

ARTYKUŁY I ROZPRAWY**JOLANTA MIGDAŁ**

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

ORCID 0000-0002-4103-6355

e-mail: jolamig@amu.edu.pl

AGNIESZKA PIOTROWSKA-WOJACZYK

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza

ORCID 0000-0001-7589-0309

e-mail: agnieszka.piotrowska-wojaczyk@amu.edu.pl

PROF. DR HAB. BOGDAN WALCZAK(17 II 1942 – 1 II 2022)¹

Gdy 1 lutego 2022 roku dotarła do nas wiadomość o śmierci Profesora, wszyscy wiedzieliśmy, że językoznawstwo poniosło bolesną i niepowetowaną stratę, bo nie ma chyba językoznawcy polonisty, językoznawcy sławisty, ale też i językoznawcy neofilologa, który nie słyszałby o Bogdanie Walczaku, nie znałby prac Bogdana Walczaka. Tego dnia w Poznaniu zmarł nie tylko wszechstronny językoznawca, wybitny uczyony, wielki autorytet naukowy, umysł o niezwykle szerokich horyzontach. W pamięci wszystkich, którzy mieli przyjemność obcowania z Nim, pozostanie On jako człowiek silny, pełen hartu ducha, a zarazem serdeczny i życzliwy, zawsze gotowy do pomocy. W naszej pamięci, Autorek niniejszego tekstu, ale i na pewno nie tylko w naszej pamięci Profesor zapisał się również jako wspaniały przyjaciel oraz cierpliwy nauczyciel.

Przypomnijmy podstawowe fakty z biografii uczonego. Bogdan Walczak urodził się 17 lutego 1942 roku w Miłosławiu, w niewielkim miasteczku pod Wrześnią. Ojciec, Józef Walczak, był z zawodu krawcem. Matka, Helena Walczak, zajęta prowadzeniem domu i wychowaniem trójki dzieci (Bogdana i dwu siostr Janiny i Małgorzaty), zawodowo nie pracowała. W rodzinnej miejscowości ukończył szkołę podstawową. Naukę kontynuował we wrzesińskim Liceum Ogólnokształcącym im. Henryka Sienkiewicza. Studia polonistyczne na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu podjął w roku 1960. Jak się okazało, z uczelnią tą związał się na całe życie zawodowe – najpierw z Katedrą Języka Polskiego, później z Zakładem Języka Polskiego, następnie z wyodrębnionym z niego Zakładem Historii Języka Polskiego,

¹ Tekst stanowi częściowo przeredagowaną wersję naszych artykułów, które ukazały się w wielu periodykach po śmierci Profesora Bogdana Walczaka.

a po jego podziale z Zakładem Lingwistyki Antropologicznej. Podczas studiów Bogdan Walczak bardzo aktywnie uczestniczył w działalności studenckiego koła naukowego. Już wówczas także przeprowadzał w terenie, w powiatach leszczyńskim i chodzieskim, badania nazw miejscowych i topograficznych na zlecenie Komisji Ustalania Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych. W 1965 roku ukończył polonistykę, zdając egzamin magisterski. Ten pierwszy stopień naukowy uzyskał na podstawie pracy magisterskiej *Wybrane zagadnienia języka ksiąg sądowych inowrocławskich z XVI i XVII wieku*, napisanej pod kierunkiem swego Mistrza Profesora Władysława Kuraszkiewicza. Bezpośrednio po ukończeniu studiów podjął pracę w Katedrze Języka Polskiego UAM. Pracował najpierw jako asystent stażysta, następnie – asystent i starszy asystent. W latach 1968-1971 jako lektor uczył języka polskiego na uniwersytecie w Lyonie we Francji. W tym też czasie pod kierownictwem Profesora Kuraszkiewicza przygotował rozprawę doktorską *Francuskie zapożyczenia leksykalne w języku polskim*, na podstawie której uzyskał w 1974 roku stopień doktora nauk humanistycznych i stanowisko adiunkta. W 1991 roku, przygotowawszy monografię *Słownik wileński na tle dziejów polskiej leksykografii*, uzyskał stopień doktora habilitowanego. W roku 1996 otrzymał tytuł naukowy profesora nauk humanistycznych. W 2012 roku Bogdan Walczak przeszedł na zasłużoną emeryturę, ale nie oznaczała ona bynajmniej odpoczynku od pracy naukowej czy dydaktycznej. Jako profesor emeryt nadal prowadził zajęcia dydaktyczne ze studentami i doktorantami UAM. W tym czasie związał się też z Akademią im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim, gdzie pracował jako profesor przez ostatnie dziesięć lat życia. Trzeba też zauważyć, że wcześniej przez kilka lat był również zatrudniony jako profesor na Uniwersytecie Szczecińskim oraz w Łużyckiej Wyższej Szkole Humanistycznej w Żarach. Bogdan Walczak zmarł nad ranem 1 lutego 2022 roku. Z honorami został pochowany na Cmentarzu Miłostowskim w Poznaniu. Żegnały go tłumy przyjaciół, uczniów, którzy pomimo pandemii i obowiązujących obostrzeń oraz niesprzyjającej pogody przyjechali najpierw do poznańskiej Katedry, a potem na cmentarz, aby pożegnać swojego Mistrza.

Imponujący dorobek naukowy Profesora, zainaugurowany artykułem *Z problematyki słowotwórczej materiału toponomastycznego pow. leszczyńskiego* w 1964 roku, obejmuje ponad 1000 pozycji naukowych i popularnonaukowych. Nie jesteśmy w stanie podać dokładniejszych danych liczbowych, ponieważ w rękopisach czekają jeszcze na druk Jego artykuły. I chociaż w ostatnich latach nękające Profesora choroby spowodowały, że spowolnił on tempo pracy, to o przynajmniej kilku takich tekstach nam wiadomo.

Wśród licznych publikacji Walczaka wymienić należy dzieła książkowe. Są to pozycje autorskie: *Między snobizmem i modą a potrzebami języka, czyli o wyrazach obcego pochodzenia w polszczyźnie* (Poznań 1987), monografia *Słownik wileński na tle dziejów polskiej leksykografii* (Poznań 1991), podręcznik akademicki *Zarys dziejów języka polskiego* (Poznań 1995, wyd. II Wrocław 1999, planowane wyd. III poszerzone o okres 1939-1989 nie ukazało się). We współautorstwie Profesor wydał: ze Stanisławem Bąbą *Na końcu języka. Poradnik leksykalno-gramatyczny* (Warszawa – Poznań 1992), z Krzysztofem Maćkowiakiem *Język i styl w kręgu zainteresowań Edmunda Bojanowskiego* (Poznań – Zielona Góra – Grabonóg 2001). Profesor był też współautorem i wspólnie z Moniką Gruchmanową współredaktorem *Słownika gwary miejskiej*

Poznania (Warszawa – Poznań 1997, wyd. II 1999, a przygotowywane jest bardzo oczekiwane wyd. III). Z zespołem autorów pod kierunkiem Haliny Zgólkowej tworzył *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny* (współautorstwo 14 tomów, Poznań 1994-1998). Wszystkie te książki ugruntowały pozycję Profesora jako niekwestionowanego autorytetu w zakresie językoznawstwa ogólnego i sławistycznego, historii języka polskiego, leksykografii, gramatyki historycznej i współczesnego języka polskiego, onomastyki, kultury i poprawności języka.

Bardzo cenny i bogaty dorobek naukowy Bogdana potwierdza niepospolitą spostrzegawczość i wrażliwość na różnorodne fenomeny języka. Cechą wspólną Jego prac jest niebywała wręcz filologiczna akrybia i ostrożność w wyciąganiu wniosków. Obok tekstów o charakterze porządkującym, wydobywających i podkreślających często wątki istotne, ale niedocenione przez innych, Profesora interesowały również zagadnienia trudne, ostatecznie nierozwiązane albo różnorodnie interpretowane, a przy tym ważne dla rozwoju językoznawstwa.

Jak pisała o Walczaku Alicja Pihan-Kijasowa: „Trudno wskazać dyscyplinę językoznawczą, do której Badacz nie wniósłby nowej, oryginalnej myśli. Można więc z całą pewnością powiedzieć, że Profesor Bogdan Walczak to lingwista kompletny” (Pihan-Kijasowa 2013: 7). Prace Walczaka dotyczyły wszystkich dziedzin językoznawstwa, a szczególnie: historii języka polskiego, współczesnego języka polskiego, onomastyki, socjolingwistyki, kultury języka, glottodydaktyki oraz językoznawstwa sławistycznego i ogólnego. Jako współtwórca poznańskiej szkoły historycznojęzykowej, wniósł trwały i oryginalny wkład w badania diachroniczne odnoszące się do pochodzenia i powstania polskiego języka literackiego czy z zakresu historii leksykografii i dziejów słownictwa rodzimego i zapożyczonego. Wiele prac dotyczyło teorii i metodologii badań etymologicznych nad leksykalnymi zapożyczeniami, prawidłowości rozwoju znaczeniowego zapożyczeń, roli czynnika indywidualnego i społecznego w procesie zapożyczania wyrazów. W kręgu podejmowanej tematyki mieściły się również różnorodne studia nad językiem wybitnych autorów, między innymi: Jana Kochanowskiego, Marcina Bielskiego, Łukasza Górnickiego, Stanisława Trembeckiego, Cypriana Norwida, Henryka Sienkiewicza czy Jana Pawła II oraz dzieje obcych nazw własnych w polszczyźnie i obce wpływy w zakresie toponimii i antroponimii.

Nasz Mistrz zdradził nam kiedyś, że w Jego działalności naukowej przyświecała Mu dyrektywa badawcza rozpatrywania każdego faktu językowego na bardzo szerokim tle, współczesnym i historycznym, co pozwala go zinterpretować jako szczególny wypadek ogólniejszych tendencji rządzących rozwojem i funkcjonowaniem języka. Profesor starał się też uwzględniać wszystkie konsekwencje faktu, że język jest narzędziem komunikacji społecznej, które nie może żyć i rozwijać się w oderwaniu od społeczności jego użytkowników. Nigdy nie zapominał, że językoznawstwo jest nauką humanistyczną. Podzielał też przekonanie o społecznej roli językoznawstwa i wynikających z niej społecznych obowiązkach językoznawcy w zakresie działalności popularyzatorskiej i kulturalnojęzykowej.

Osobną część dorobku Profesora stanowią publikacje popularnonaukowe. Trudno zresztą wykreślić wyraźną granicę między pracami ściśle naukowymi i popularyzującymi naukę, często nawet językoznawcy – profesjonalisci znajdują w tych ostatnich rzeczy nowe i ważne. Wielkość Profesora przejawiała się bowiem również w tym,

że o zagadnieniach trudnych, skomplikowanych potrafił opowiadać w sposób bardzo przystępny i klarowny, bez przesadnego używania skomplikowanej i hermetycznej terminologii. Uważał bowiem, że jasna i dojrzała myśl wyraża się zawsze w zrozumiałej formie słownej, a niejasna, zagmatwana lub przesadnie skomplikowana forma wypowiedzi jest oznaką mętności myśli lub pseudonaukowej celebracji. Jego teksty są zrozumiałe nie tylko dla wąskiego, ścisłego grona specjalistów².

Wiedza i kompetencje Profesora spowodowały, że wielokrotnie powoływano go do pełnienia różnych funkcji naukowych, organizacyjnych bądź społecznych zarówno w macierzystej uczelni, jak i w towarzystwach naukowych o zasięgu lokalnym, krajowym czy międzynarodowym. Bogdan Walczak był kolejno zastępcą dyrektora Letniej Szkoły Kultury i Języka Polskiego, w latach 1993-1999 (przez dwie kadencje) dziekanem Wydziału Filologii Polskiej i Klasycznej (podczas drugiej kadencji pełnił również funkcję kuratora Katedry Filologii Słowiańskiej), w latach 1999-2005 (także przez dwie kadencje) prorektorem UAM. Był członkiem zarządu Polskiego Komitetu Międzynarodowej Organizacji Unifikacji Neologizmów Terminologicznych oraz członkiem Centralnej Komisji ds. Stopni Naukowych i Tytułu Naukowego. Do końca życia przynależał do Komitetu Językoznawstwa Polskiej Akademii Nauk oraz Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (gdzie przez dwie kadencje był wiceprezesem). Profesor był również redaktorem naczelnym rocznika „Slavia Occidentalis”, członkiem Komitetu Redakcyjnego „Słownika języka polskiego XVII i 1. połowy XVIII wieku”, członkiem kolegiów redakcyjnych bardzo wielu czasopism. Są to m.in.: „Białostockie Archiwum Językowe”, „Fundamenta Europaea”, „Kronika Miasta Poznania”, „Przegląd Wielkopolski”, „Rok z Językiem Polskim”, „Studia Językoznawcze” oraz „Język. Religia. Tożsamość”.

Poważnie i z wielkim zaangażowaniem traktował Profesor swoją pracę dydaktyczną. Miał niewątpliwie talent pedagogiczny, był doskonałym mówcą, co w połączeniu z ogromną erudycją powodowało, że Jego zajęcia przyciągały tłumy studentów. Prowadził ćwiczenia, wykłady, konwersatoria, seminaria głównie z zakresy językoznawstwa diachronicznego i języka staro-cerkiewno-słowiańskiego. Pod Jego naukowym kierunkiem napisano i obroniono osiem prac doktorskich³ oraz zrealizowano dwa projekty grantowe – Dušana Pazdierskiego na temat współczesnej serbsko-chorwacko-polskiej

² Artykuły popularnonaukowe publikowane były głównie na łamach poznańskich i ogólnopolskich czasopism: „Czas Kultury”, „Drogowskazy”, „Dzisiaj”, „Gazeta Poznańska”, „Kronika Miasta Poznania”, „Nurt”, „Obserwator Wielkopolski”, „Polonistyka”, „Problemy”, „Przegląd Wielkopolski”, „Tydzień”, „Wprost”, „Życie i Myśl”. Publikowane artykuły często dotyczą ważnych dla polskiej świadomości narodowej tekstów, np. *Bogurodzicy* czy *Konstytucji 3 Maja*, chrześcijańskich korzeni naszej kultury w świetle dziejów języka, najważniejszych wzorów poprawności i kultury językowej. Często także Profesor podejmował zagadnienia związane z polszczyzną regionalną, zwłaszcza gwarą poznańską i wielkopolską, przedstawiał etymologię i dzieje charakterystycznych regionalizmów. W tekstach z zakresu kultury języka wypowiadał się na temat zapożyczeń i ich oceny normatywnej, mody językowej, wzorów poprawnej polszczyzny oraz szczegółowych form i konstrukcji językowych wymagających oceny poprawnościowej.

³ Uczniami Profesora są: dr Agnieszka Mielczarek, dr Dušan Pazdierski, dr Magdalena Gawrońska-Garstka, dr Iwona Żuraszek-Ryś, dr Agnieszki Piotrowska-Wojaczyk, dr Anna Salita, dr Marta Abuzarowa, dr Katarzyna Grzegorek.

i polsko-chorwacko-serbskiej leksykografii; oraz Agnieszki Piotrowskiej-Wojaczyk dotyczący regionalizmów leksykalnych w słownikach doby nowopolskiej.

Omawiając sylwetkę Profesora, należy wspomnieć, że był On wielokrotnie powoływany na recenzenta w przewodach doktorskich, habilitacyjnych i profesorskich, a także w procedurze nadania tytułu doktora *honoris causa* (Bożeny Chrzastowskiej, papieża Jana Pawła II, prymasa Henryka Muszyńskiego, Stanisława Gajdy oraz Mariana Kucaly). Powstałe w ten sposób teksty stanowią swoiste majstersztyki tego gatunku wypowiedzi naukowej.

Nie sposób pominąć twórczości poetyckiej Profesora. Bogdan Walczak uświetnił bowiem swoimi tekstami szereg wydarzeń z życia uczelni i jej społeczności – zarówno wielkie uroczystości, jak i kameralne spotkania, poważne sympozja, obrony doktoratów i zakładowe wigilie, walentynki czy imieniny. Zabawnymi wierszykami, dowcipną fraszką upamiętniał każdą konferencję oraz uwieczniał przyjaciół nie tylko językoznawców. Z niecierpliwością czekaliśmy aż wyjmie z kieszeni i rozwinie zapisaną drobnym piśmem karteczkę z przygotowanym wierszykiem. Większa część wierszy nadal spoczywa głęboko w szufladach, zarówno twórcy, jak i osób tymi tekstami obdarowanych. Tylko niewielki ułamek tej okolicznościowej poezji doczekał się publikacji⁴.

Swoją pracą naukową, dydaktyczną oraz administracyjną zasłużył się Profesor dla rozwoju nie tylko językoznawstwa. Za wybitne osiągnięcia uhonorowano Go między innymi Brązowym i Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Odznaką Honorową Miasta Poznania, Nagrodą Naukową Miasta Poznania, Odznaką „Za zasługi w rozwoju woj. poznańskiego”, Medalem Towarzystwa „Polonia”, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, tytułem „Honorowego Obywatela Gminy Miłosław” oraz tytułem „Zasłużonego dla miasta Kalisza”. Ostatnim wyróżnieniem była wspomniana już godność doktora *honoris causa* Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, którą nadano Profesorowi w 2016 roku.

Śmierć Profesora Bogdana Walczaka była wielką stratą dla całego naukowego środowiska językoznawczego, ale jeszcze boleśniejszą stratą była śmierć Bogdana – niezawodnego i wiernego przyjaciela, Bogdana – bo większość językoznawców była z Nim po imieniu – nie był bowiem sztywnym profesorem, ale bliską osobą, kolegą, przyjacielem. Nie budował dystansu, nie oceniał napotkanego człowieka po stopniu przed nazwiskiem. Oczywiście, szczególnie mocne i stałe oparcie znajdowali w nim najbliżsi, ale był też bardzo uważny na sprawy innych ludzi. Mimo że nie był osobą gadatliwą, to zawsze i dla każdego znajdował czas na rozmowę, o porach wprowadzających niekiedy rozmówców w zakłopotanie. Za czasów telefonów stacjonarnych najdogodniejszą porą na zastanie Profesora w domu i taką rozmowę była bowiem godzina 23.00, 24.00. Często żartobliwie zresztą powtarzał, że można do Niego dzwonić nawet o 2.00 albo 3.00, ponieważ o tej porze dopiero się kładzie; z uśmiechem dodawał, iż zastanawia Go, dlaczego nikt o tej porze nie dzwoni.

Profesor był osobą szalenie skromną, nie oczekiwał wyrazów podziękowań i wdzięczności. Nawet, gdy przeszedł na emeryturę, jeśli nie wyjeżdżał na zajęcia do

⁴ Są to publikacje: Walczak 2005, Walczak 2006. W rozmaitych tomach pokonferencyjnych opublikowane zostały także pojedyncze okolicznościowe wiersze Profesora.

Gorzowa Wielkopolskiego lub na konferencję naukową, codziennie bywał w Collegium Maius i zawsze wtedy przychodził do naszego⁵ pokoju. Uśmiechnięty stawał w drzwiach, a następnie nieśmiało sugerował, że chętnie napiłby się kawy.

Zresztą kawa – czarna i bez cukru⁶ – towarzyszyła nam często; zarówno w trakcie naukowych sporów, jak i rozmów o sprawach codziennych, wspomnieniom czy planom. Profesor zachwycał się tym, co piękne (na przykład muzyka barokowa, malarstwo włoskie, sztuka bizantyjska) oraz tym, co smaczne (trunek, jedzenie). Kochał Bałkany i trwające do rana biesiady. Nie tylko w środy podczas instytutowych dyżurów siedzieliśmy⁷ przy stoliku i nawet jeśli – jak to bywało w ostatnich czasach – rozmowa nie była nadzwyczaj ożywiona, wiedzieliśmy, że możemy liczyć na życzliwe słowo, pomocną w ważnych sprawach uwagę i dyskretny uśmiech. Wydawało się, że Bogdan nie orientował się w bieżących sprawach i plotkach, ale były to tylko pozory: świetnie wiedział, co się wokół dzieje, ale cechowała Go niezwykła we współczesnych czasach dyskrecja.

Piotr Żmigrodzki nazwał Bogdana „wielkim przyjacielem polskich językoznawców” (Żmigrodzki 2022: 138). Jesteśmy pewne, że nie ma polskiego lingwisty, który nie zgodziłby się z takim zdaniem. Mimo wieku i nękających Profesora chorób starał się do końca czynnie uczestniczyć w życiu naukowym ośrodka poznańskiego i gorzowskiego. Jego niezwykła serdeczność i otwartość zjednywała mu sympatię innych, a podstawowym impulsem do jego działań na niwie publicznej była zawsze życzliwość, często uroczą przekorność i głęboka koleżeńskość. Nawet słuszną krytykę przedstawiał w taki sposób, aby nie sprawić przykrości krytykowanej osobie. Nigdy nie chciał i nie umiał nikogo skrzywdzić.

Dowodem naszego szacunku i naszej wdzięczności wobec Bogdana była nietypowa księga jubileuszowa z okazji Jego 70. Urodzin – *Cum reverentia, gratia, amicitia...*⁸ Chyba żaden jubilat nie otrzymał bowiem trzytomowej publikacji, gdzie każdy tom liczy około 630 stron, publikacji, w której zamieszczona *Tabula gratulatoria* zawiera 605 nazwisk. publikacji z 184 artykułami naukowymi, przekazanymi przez 200 autorów z całej Polski oraz z Bułgarii, Macedonii i Ukrainy. W tym miejscu chcemy też wspomnieć o drugiej, również nietypowej, wyrażającej uczucia nie tylko językoznawców wobec Bogdana, księdze, którą powstała z okazji tego jubileuszu – *Urodzinowej księdze życzeń*. Umieszczono w niej nadesłane z całej Polski urodzinowe życzenia. Są to różnorodne własnoręcznie przygotowane laurki w postaci pocztówek, wyklejanek, haftów, obrazków, kolaży zdjęć itp.

W licznych listach kondolencyjnych i wystąpieniach po śmierci Bogdana Walczaka zwracano uwagę, że skończyła się pewna epoka. Dobitnie podkreśliła ten fakt prof. dr hab. Urszula Sokólska, która w kondolencjach skierowanych do wspólnoty UAM o świecie bez Bogdana pisała: „Już nic nie będzie takie samo, już konferencje języ-

⁵ Sąsiadowaliśmy z pokojem Bogdana.

⁶ Co ciekawe – jeśli – bardzo rzadko – była to herbata – to zawsze słodka.

⁷ W pokoju 317 tradycyjnie bowiem spotykaliśmy się wszyscy (nie tylko my, czyli mieszkanki tego pokoju i nie tylko językoznawcy z Zakładu Lingwistyki Antropologicznej) na kawie lub herbacie.

⁸ *Cum reverentia, gratia, amicitia...* Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Bogdanowi Walczakowi, Poznań 2013, t. I-II.

koznawcze będą inne. Już Profesor nigdy nie zaprosi nas do swego pokoju, by kontynuować konferencyjne dyskusje. Już nie... Tak trudno się z tym pogodzić, tak trudno uwierzyć w to, co się stało.(...) Pustki po Profesorze, naszym Bogdanie i Wielkim Mistrzu nie da się wypełnić. To nieprawda, że nie ma ludzi niezastąpionych” (Sokólska).

Mimo że od śmierci Bogdana upłynął już ponad rok, to wciąż trudno nam przyjąć i zaakceptować Jego brak. Chociaż jego gabinet ma już nowe lokatorki, to nadal widzimy Go schowanego za stertami książek na biurku w pokoju 319. I właśnie takiego, jakim zawsze był: z sercem na dłoni, z uśmiechem na twarzy...

Bibliografia

- Migdał J., Piotrowska-Wojaczyk A. (red.), 2013, Cum reverentia, gratia, amicitia... *Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Bogdanowi Walczakowi*, t. I-II, Poznań.
- Pihan-Kijasowa A., 2013, *Profesor Bogdan Walczak – lingwistyka kompletny*, „Slavia Occidentalis. Linguistica” 70/1, s. 7-19.
- Sokólska – List kondolencyjny od Urszuli Sokólskiej, https://polonistyka.amu.edu.pl/__data/assets/pdf_file/0015/314115/prof.-U.-Sokolska-Bialystok.pdf (20.11.2023).
- Walczak B., 2005, *Rymy przy zupie o KRASP-ie i KRUP-ie*, Lublin.
- Walczak B., 2006, *Miłości do Kalisza nic nie ostudzi*, Kalisz.
- Żmigrodzki P., 2022, *Dwa pożegnania*, „Język Polski” CII, zesz. 1, s. 138-139.

Bogdan Walczak według językoznawców

Z okazji jubileuszu 70. urodzin poprosiliśmy Profesora Bogdana Walczaka, aby napisał o sobie króciutki wierszyk. Otrzymałyśmy wówczas od Bogdana następujący tekst:

Żądany wierszyk o sobie

*Ludziom i światu życzliwy,
Cóż, kiedy bardzo leniwy;
Do tego, owego chętny,
Cóż, kiedy niekompetentny.*

*Portret to pochlebiony, lecz w sumie udany,
Bowiem jubilat całkiem na siebie podany.
Na modłę poznaniaków – od starca do malca –
Rzekłbyś: z portretu patrzy wykapany Walczak.*

Wierszyk ten został umieszczony na okolicznościowym torcie podczas wewnętrznej językoznawczej uroczystości w Poznaniu.

W związku z konferencją naukową dedykowaną pamięci Profesora Bogdana Walczaka „Kulturowe aspekty ewolucji języka. Słowa i słowniki” poprosiliśmy językoznawców – przyjaciół i uczniów Bogdana o scharakteryzowanie Go jednym określeniem, wyrażeniem, krótkim zdaniem. I ten obraz prezentujemy poniżej.



MISTRZ / ERUDYTA / WYBITNY
LINGWISTA
ERUDYCYJNOŚĆ – OTWARTOŚĆ –
WIARYGODNOŚĆ
ERUDYTA
UCZONY, AUTORYTET
MISTRZ I PRZYJACIEL
MISTRZ I ERUDYTA
WIELKI ERUDYTA

MISTRZ
NIESKRĘPOWANY SZACUNEK
WIELKI ERUDYTA,
NIEZWYKLE SKROMNY UCZONY
ONIEŚMIELAJĄCA ERUDYCJA, OGROMNA
SKROMNOŚĆ, BEZINTERESOWNA ŻYCZLIWOŚĆ
ERUDYTA, PATRIOTA.



NIEDOŚCIGNIONY MISTRZ WIEDZY
I LEKKOŚCI W JEJ PRZEKAZYWANIU
WYBITNY BADCZ JĘZYKA
WIELKI ERUDYTA I NAJŻYCZLIWSZY
UCZONY, KTÓRY JAK NIKT UMIAŁ
INTEGROWAĆ ŚRODOWISKO
MISTRZ NADAWANIA TRUDNYM
TREŚCIOM PROSTEJ FORMY
PRZYJACIELSKI ERUDYTA



MISTRZ SŁOWA
KONESER SŁOWA I SZTUKI
WIELKI UCZONY I SERDECZNY PRZYJACIEL
MISTRZ I WIELKI CZŁOWIEK, JEDEN Z NAJ-
WIĘKSZYCH ZNAWCÓW SIENKIEWICZA
PRZYJACIEL; MIŁOŚNIK LINDEGO
WIELKI NAUKOWIEC I ŻYCZLIWY CZŁOWIEK





MĄDRY, DOWCIPNY, OTWARTY
 PRZYJAZNY, CIEPŁY CZŁOWIEK
 CZŁOWIEK ORKIESTRA
 MAESTRO
 MĘDRZEC Z PRZENIKLIWOŚCIĄ
 SPOJRZENIA
 (ŻYCZLIWE I PEŁNE SZACUNKU)
 OTWARCIE NA DRUGIEGO
 CZŁOWIEKA

WIELKOŚĆ I SKROMNOŚĆ. PRZYJACIEL
 WIELKIE SERCE W KRUCHYM CIELE
 SPRAWIAŁ, ŻE W JEGO TOWARZYSTWIE
 WSZYSCY CZULI SIĘ DOBRZE
 BYŁ ZAWSZE NA TAK
 PRZYJACIEL



BOGDAN WALCZAK – MIŁOŚNIK
 ŻYCIA I JĘZYKOZNAWSTWA
 PRZYJAŹNIE NASTAWIONY DO
 DRUGIEGO CZŁOWIEKA
 WSZECHESTRONNOŚĆ,
 PASJA BADAWCZA, CIEKAWOŚĆ
 ŚWIATA I LUDZI, ŻYCZLIWOŚĆ
 CZŁOWIEK, KTÓRY NIGDY NIE
 MÓWIŁ ŹLE O LUDZIACH

DOWCIPNY
 INSPIRATOR
 NIETUZINKOWY
 NATURALNOŚĆ
 ACH, TE JEGO PODSUMOWANIA KONFERENCJI
 WYGLĄSZANE MOWĄ WIĄZANĄ.
 KAŻDY, KOGO WYMIENIAŁ,
 CZUŁ SIĘ WYJĄTKOWY I DOCENIONY.
 JA ZA KAŻDYM RAZEM TAK SIĘ CZUŁAM.

